

ERDOGAN: TURCJA NIE WYCOFA SIĘ Z KUPNA S-400

Turcja nie zamierza wycofywać się z umowy na zakup od Rosji rakietowego systemu obrony przeciwlotniczej S-400 - oświadczył w sobotę prezydent Recep Tayyip Erdogan, cytowany przez telewizję NTV.

W piątek upłynął nieoficjalny termin dany Turcji przez USA, w którym Ankara miała podjąć decyzję co do konkurencyjnej oferty Waszyngtonu w sprawie pocisków Patriot - pisze Reuters.

Według agencji USA zapowiedziały, że po tym terminie wycofają wartość 3,5 mld dolarów ofertę na Patrioty; podkreślono też, że jeśli wybór Turcji padnie na S-400, zaszkodzi to planom zakupienia przez Ankarę myśliwców F-35 amerykańskiego koncernu Lockheed Martin, a nawet może doprowadzić do nałożenia na Turcję amerykańskich sankcji.

Czytaj też: [Krok w stronę zamrożenia dostaw myśliwców F-35 do Turcji](#)

Turecki prezydent, wracając z poświęconego Syrii szczytu w Soczi z udziałem przywódców Rosji i Iranu, zadeklarował jednak, że jego kraj pozostanie przy rosyjskiej propozycji.

"Zawarliśmy z Rosją umowę w sprawie S-400, więc nie ma mowy, byśmy się z niej wycofali. To już ustalone" - powiedział Erdogan.

Podkreślił, że Turcja jest otwarta na możliwość zakupienia od USA Patriotów pod warunkiem, że taka transakcja służyłaby interesom kraju. Dodał jednak, że są kwestie związane z dostawą i produkcją, które USA i Turcja nadal omawiają.

"Administracja USA pozytywnie zapatruje się na kwestię szybkiej dostawy, ale nie mówią nic o wspólnej produkcji czy kredycie. Kontynuujemy naszą pracę na podstawie obietnicy o dostarczeniu S-400 w lipcu" - powiedział Erdogan.

Formalna oferta złożona przez USA Turcji w sprawie Patriotów wygasa z końcem marca, po tym terminie konieczne byłoby jej ponowienie - podaje Reuters za źródłami we władzach amerykańskich. USA zwróciły się do strony tureckiej, by najpóźniej do 15 lutego dała przynajmniej nieoficjalną odpowiedź na pytanie, czy będzie nadal chciała kupić S-400. Nie jest jasne, czy Turcja takiej odpowiedzi udzieliła.

S-400 Triumf to najbardziej zaawansowany technologicznie rosyjski przeciwlotniczy system rakietowy, przez Rosjan zaliczany jest do czwartej generacji. Według rosyjskich informacji jest on zdolny do zwalczania wszystkich rodzajów ataku powietrznego z wyjątkiem międzykontynentalnych pocisków balistycznych. Jednocześnie może zwalczać do 10 celów i naprowadzać do 20 rakiet.

Czytaj też: [S-400 za rok w Turcji](#)

Fakt zakupu przez należącą do NATO Turcję sprzętu wojskowego z Rosji wywołał duże niezadowolenie USA i wątpliwości co do wiarygodności Ankary jako sojusznika. Sojusz Północnoatlantycki ostrzegął też, że S-400 nie da się zintegrować z natowskim systemem obrony przeciwlotniczej.